

Raport o lasach

W kwietniu ukazał się raport autorstwa Janet N. Abramovitz z Worldwatch Institute dotyczący stanu lasów na ziemi. Autorka rozpoczyna od banalnego stwierdzenia, że od tysięcy lat ludzie oddziaływali na lasy i zmieniali je. Nigdy jednak nie działo się to tak szybko jak w ostatnim stuleciu, kiedy wszystkie lasy świata kurczą się na naszych oczach.

Znikają lasy, znika środowisko życia

Zniknęła ponad połowa wszystkich lasów na ziemi, a tylko w latach 1980-1995 zniknęło 200 milionów hektarów powierzchni leśnych, co przewyższa obszar Meksyku. Co równie niepokojące, pozostałe jeszcze przy życiu lasy w większej części są tak osłabione i tak odbiegają od charakteru lasów naturalnych, że nie mogą już być środowiskiem dla wielu gatunków i podlegają procesowi nieustannej degradacji.

Nasila się wypalanie lasów

W latach 1997 i 1998 byliśmy świadkami wielkich pożarów lasów w Indonezji (spowodowanych niewłaściwą gospodarką) i po raz pierwszy zasięg tej katastrofy objął bezpośrednio sąsiednie kraje, a pośrednio cały świat.

Już w wiekach średnich ludzie wycięli ogromne połacie lasów dla budowy statków, na opał, dla celów budownictwa lądowego i pod rolnictwo. Dzisiaj ludzie nie posługują się już prymitywnymi siekierami i piłami ręcznymi ale piłami spalinowymi, ciągnikami, helikopterami i wielkimi kombajnami do wycinania drzew, więc wylesianie następuje znacznie szybciej. W latach 70-tych Filipiny wycięły 90% swoich pierwotnych lasów. Od najdawniejszych czasów ludzie wypalali las. Dawniej jednak ludzi było mało, potrzeby niewielkie, wypalano las naturalny i pożary ograniczały się do kilku hektarów. Obecnie pożary ogarniają jednorazowo setki i tysiące hektarów. Współczesna gospodarka nie wiąże ludzi z lasem. Nastawieni są na szybkie zyski, a drewno trafia na rynki w odległych krajach. Ci którzy najczęściej tracą na niszczeniu lasu nie mają głosu. W 1997 roku ludzie powiązani z wielkimi przedsiębiorstwami i osobistymi koneksjami z prezydentem podpálili 2 miliony hektarów lasu. Las ten spalono pod uprawy palm (na olej) oraz żeby zatrzeć ślady po nielegalnym wycianiu lasu pierwotnego. W rezultacie 20 milionów ludzi w takich krajach jak Malezja, Singapur, Brunei, Tajlandia i Filipiny przez wiele miesięcy chorowało żyjąc w smogu spowodowanym katastrofalnym pożarem.

Mniej lasu, więcej ekologicznych katastrof

Autorka wskazuje też na bezpośredni związek między powodziami i suszami, a obecną gospodarką leśną. Wylesienie doliny Gangesu powoduje corocznie powódź, która kosztuje 1 miliard dolarów. 1/4 węgla, który na skutek działalności człowieka dostaje się co roku do atmosfery (przyspieszając ocieplanie się klimatu) pochodzi z gospodarowania w lasach i wypalania lasów.

To rządy odpowiadają za niszczenie lasów

Wycinanie i niszczenie lasów jest w większości rezultatem polityki rządów (poprzez lasy państwowe, subsydia, umowy międzynarodowe, sprzedaż lasów po cenach niższych niż ich prawdziwa wartość). Dzieje się tak **zarówno** w krajach rozwijających się jak i rozwiniętych.

W Belize i Malezji pierwotne lasy deszczowe sprzedawane są za 1 dolara za hektar, w USA lasy państwowe sprzedały w latach 1992-1994 drewno tracąc na wartości około miliard dolarów. Państwowe przedsiębiorstwa leśne uparcie wycinają i sprzedają drewno chociaż traktowanie lasów jako obszary rekreacyjne przynosi 28 razy większe zyski i daje 34-krotnie większe zatrudnienie! Raport Worldwatch Institute informuje, że państwa na całym świecie subsydują w różnych formach wycinanie lasów obniżając cenę wycinki, koszty budowy i utrzymania dróg gospodarczych i całej infrastruktury. W ten sposób, rządy dopłacają do interesów obcych użytkowników. Ma to związek z postępującymi procesami globalizacji i znoszenia barier w międzynarodowym handlu, co z kolei pozwala multikorporacjom na poszukiwanie najtańszego sposobu wycinania lasów. Rozwija się również nielegalne wycinanie lasów. Brazylia informuje, że w Amazonii 80% cięć drzew dokonuje się poza prawem

Rośnie konsumpcja

Od roku 1961 konsumpcja wyrobów drzewnych się podwoiła, a konsumpcja papieru potroiła. Obecnie mniej niż 20% ludzi na ziemi (mieszkańcy Europy, USA i Japonii) zużywa ponad połowę drewna całego świata i ponad 2/3 papieru. Przypuszcza się, że za 15 lat konsumpcja papieru jeszcze się podwoi. Coraz więcej drewna przeznaczana się na przedmioty jednorazowego użytku. W USA 1/5 wyciętych drzew (w tym wspaniałych lasów pierwotnych) staje się jednorazowymi paletami. Dobrą wiadomością jest znaczny wzrost recyklingu papieru (globalnie aż 40%), jednak zapotrzebowanie na papier rośnie szybciej i recykling nie może rozwiązać problemu.

Ekologiczne leśnictwo

Zaczyna się rozwijać model leśnictwa ekologicznego. Najważniejszym wyzwaniem jest stworzenie nowego rodzaju związków między człowiekiem i lasem. Ludzie muszą zrozumieć, że tam gdzie prowadzi się w lesie gospodarkę musi ona zajmować się realizacją takich celów jak: służyć potrzebom ludzi, retencja, środowisko życia dla innych gatunków, zachowanie klimatu, pozysk drewna itd. Narzędziami dla realizacji takiej polityki powinna być współpraca przyrodników, naukowców, obrońców przyrody, społeczności lokalnych i liderów biznesu i polityki. Ważnym narzędziem staje się też certyfikacja lasów.

* * *

Najwięcej lasów naturalnych znajduje się w Południowej Ameryce. Nieco mniej w Ameryce Północnej i Środkowej. Trochę mniej w Rosji i Europie. Interesująco przedstawia się porównanie konsumpcji drewna w krajach rozwiniętych i rozwijających się. W 1970 roku w krajach rozwiniętych żyło 29% światowej populacji; w rozwijających się - 71%. Kraje rozwinięte zużywały wówczas 1046 m³ drewna przemysłowego na 1000 mieszkańców, a kraje rozwijające się 67 m³. W 1994 roku kraje rozwinięte zużyły 864 m³, a rozwijające się 92 m³. Znacznie natomiast wzrosło zużycie papieru w krajach rozwiniętych. Przewodzą tutaj USA, Japonia i Europa.

Oprac.: Janusz Korbel